

21 stycznia przypada wspomnienie liturgiczne
błogosławionego męczennika księdza Antoniego Świadka
– absolwenta naszej szkoły



bł. ks. **Antoni Świadek (1909 – 1945)**

Źródło zdjęcia: pwsd@archidiecezja.pl <pwsd@archidiecezja.pl>

Antoni Świadek urodził się 27 marca 1909 roku w Pobiedziskach (poznańskie). Z Kępem połączyły go lata młodości, tu mieszkał razem z rodzicami – ojciec Władysław był kowalem, matka – Władysława z Mieleczyńskich, zajmowała się domem. **Antoni Świadek był uczniem naszego Gimnazjum**. Dał się poznać jako chłopak pilny, przykładny i koleżeński. Działał jako harcerz i członek Sodalicii Mariańskiej. Miał bardzo pogodne i dobrotliwe usposobienie. Egzamin dojrzałości zdał w roku 1928, a po nim wstąpił do seminarium duchownego w Poznaniu. Wyróżniał się pracowitością, pobożnością i silnym charakterem. Był wymagający wobec siebie, ale wyrozumiały wobec innych. 10 czerwca 1933 r. przyjął święcenia kapłańskie.

W lipcu 1933 r. został wikariuszem w bydgoskim kościele farnym oraz kapelanem harcerskim i wojskowym. Ze szczególnym zamiłowaniem pracował wśród dzieci i młodzieży. Z gorliwością przystąpił do budowy kościoła i plebanii, dlatego szybko zdobył szacunek parafian. Po najeździe Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. dobrowolnie zgłosił się jako kapelan do jednego z polskich oddziałów. Pracował też w szpitalu dla polskich jeńców. W okupacyjnych warunkach starał się prowadzić działalność duszpasterską. Wbrew zakazom władz hitlerowskich, aby wszystkie obrzędy liturgiczne sprawować w języku niemieckim, podczas nabożeństw i pogrzebów często posługiwał się językiem polskim. Spowiadał po polsku, potajemnie przygotowywał dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Opiekował się

ubogimi oraz spotykał z młodzieżą, którą znał z poprzedniej pracy w organizacjach, zwłaszcza w harcerstwie. Ta działalność nie uszła uwadze Niemców. Zadenuncjowany przez jedną z mieszkanek dzielnicy, której spowiedzi wysłuchał po polsku, latem 1942 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w bydgoskim więzieniu. W październiku 1942 r. księdza Antoniego wywieziono do niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau (KL), gdzie otrzymał numer 37193. Krótco po swoim przyjeździe zachorował na tyfus brzusny, z którego jednak wyzdrowiał. Jako ksiądz był szczególnie brutalnie traktowany oraz zmuszany do ciężkiej pracy. Pracował w komandach *Bekleidungslager*, później na plantacjach, a w końcu w obozowym komandzie transportowym. Na początku stycznia 1945 r. zachorował na tyfus plamisty. Ciężki przebieg choroby ks. Antoni znosił z głębokim poddaniem się woli Boga. Jego serdeczny przyjaciel - ks. Kamiński odwiedzał go w „rewirze”, modlił się z nim i przynosił mu Komunię. Tyfus stał się przyczyną jego śmierci, która nastąpiła 25 stycznia 1945 r. Ks. Antoni krótko przed śmiercią odmawiał różaniec i z nim umarł w dłoniach. Współbracia przeżyli z wielkim smutkiem jego śmierć. Urządzili nabożeństwo żałobne w obozowej kaplicy. Wszyscy świadkowie podkreślali, że ks. Antoni odszedł do domu Ojca w opinii świętości. Jego zwłoki rzucono do tzw. *Totenkammer*, a potem pochowano w zbiorowej mogile poza obozem w pobliżu wsi Deutenhafen.

"Był jedną z tych wyjątkowych dusz kapłańskich, które słoneczną pogodą ducha, czystością charakteru i głębią życia równocześnie pociągają, ale i onieśmielają, i zawstydzają" (ks. Jan Ziółkowski).

W 1991 r. znalazł się w grupie 108 polskich męczenników za wiarę, zamordowanych podczas II wojny światowej, objętych postępowaniem beatyfikacyjnym.

13 czerwca 1999 r. został beatyfikowany w Warszawie przez papieża Jana Pawła II.

Nazwisko bł. ks. Antoniego Świadka znajduje się na pamiątkowej tablicy w naszym liceum wśród innych absolwentów, którzy zginęli za Polskę.



Kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Bydgoszczy, w którym w latach 1937-1942 pracował **bł. ks. Antoni Świadek**.